

Wiesław KOZUB-CIEMBRONIEWICZ

Bogdan SZLACHTA

Uniwersytet Jagielloński

Karol Jonca, *Doktryny prezydenta Edvarda Beneša.*

*Niemcy w czeskosłowackiej doktrynie
politycznej i prawnej z lat 1920-1945.*

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, 162 s.

W ostatnich dwudziestu już niemal latach, po złamaniu politycznego prymatu Związku Sowieckiego w Europie Środkowowschodniej, ujawniło się wiele kontrowersyjnych problemów. Niektóre z nich dotyczą kwestii „rozliczeń” okresu komunistycznego, inne – nie mniej ważne – wiążą się z wydarzeniami i zjawiskami wcześniejszymi, z czasów międzywojnia, II wojny światowej i tuż powojennych. Do rzędu najistotniejszych zalicza się problem przesiedleń lub wypędzeń będących następstwem zmian przebiegu granic krajów Europy Środkowschodniej, dotyczących w szczególności przemieszczania się osób narodowości niemieckiej, żyjących przed wojną na ziemiach włączonych do państw, których granice zostały zmienione. Niemcy, przegrani i winieni za wywołanie tragicznej zawieruchy wojennej, usuwani byli z terytoriów zajmowanych przed i w czasie wojny, tracili swe gospodarstwa, problematyczne stawało się też ich obywatelstwo. Choć ujmowane w nowej, powojennej rzeczywistości, przecież nie były to problemy nowe, ich korzenie tkwiły w zjawiskach dużo wcześniejszych, które ujawniły się szczególnie w przeddzień wybuchu wojny. Badanie tych zjawisk jako tła dla późniejszych problemów, z którymi zmagają się nie tylko Polacy czy Czesi, ale także sami Niemcy, należy do najbardziej zajmujących przedsięwzięć dla każdego, kto zdolny jest spojrzeć na nie z wielu perspektyw, uchwycić ich wielowymiarowość, a wreszcie opisać ich złożoność. Taka próba stała się udziałem Profesora Karola Joncy, profesora zwyczajnego Uniwersytetu Wrocławskiego, członka korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności, *doctora honoris causa* Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, historyka państwa i prawa oraz doktryn politycznych i prawnych, znakomitego uczonego, wybitnego znawcy dziejów faszyzmu o międzynarodowym autorytecie, autora szeregu erudycyjnych monografii, głównie o charakterze historyczno-prawnym: *Upadek Festung Breslau* (współautor 1963), *Kronika dni oblężenia* (siedem wydań, współautor 1964-2005), *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim* (1970), „*Nuit et Brouillard*” (współautor 1981), „*Noc kryształowa*” i *casus Herschela Grynszpana* (dwa wydania, 1992 i 1998), a także *stricto* historycznym (*Wojna polsko-sowiecka 1920 r.*

w dokumentach niemieckiej dyplomacji (2002), *Wielka Armia Napoleona w kampanii 1807 roku pod Koźlem* (2003), i historyczno-ekonomicznym: *Dzieje gospodarcze Polski do 1939 roku* (1996), który zyskał międzynarodowe uznanie edycją monumentalnej serii *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi* jako redaktor jej 28 tomów oraz autor cennych rozpraw naukowych o różnych aspektach faszyzmu; wraz z monografią *Dekrety prezydenta Edvarda Beneša* mieszczą się one w prawnodoktrynalnym nurcie Jego wnikliwych badań i wybitnych osiągnięć naukowych.

Profesor Jonca, badacz doświadczony, znakomicie znający problematykę niemiecką, a przy tym zajmujący się dziedziną niezwykle użyteczną dla podobnych badań, mianowicie historią doktryn politycznych i prawnych, przypomniał przede wszystkim czytelnikom, często epatowanym tezą o „dzikości” akcji podejmowanych przez rządy nowo powstających państw, że nie one, lecz Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie (realizująca ustalenia przyjęte kilka miesięcy wcześniej na konferencji poczdamskiej) opracowała w listopadzie 1945 roku plan transferu ludności niemieckiej, przewidujący przesiedlenie do stref okupacyjnych ponad sześciu i pół miliona Niemców (w tym trzech i pół miliona z Polski oraz ponad trzech milionów z Czechosłowacji, Austrii i Węgier); że „transfer” miał zostać przeprowadzony między grudniem 1945 a lipcem 1946 roku, że w końcu – zgodnie z ustaleniami Krzysztofa Skubiszewskiego przedstawionymi w monografii *Wysiedlenia Niemców po II wojnie światowej*, wydanej w Warszawie już w 1968 roku – *wysiedlenia nie były operacją jednostronną państw wysiedlających, nie były też sprzeczne z prawem międzynarodowym* (s. 114). Monografia Profesora Joncy została zaopatrzona znaczącym podtytułem *Niemcy w czechosłowackiej doktrynie politycznej i prawnej z lat 1920-1945*, sugerującym istnienie jednej, choć z pewnością nie jednolitej doktryny czechosłowackiej. Z pewnością nie było intencją Autora ukazanie złożoności relacji Czechosłowacji względem Republiki Weimarskiej i III Rzeszy w okresie międzywojennym ani nawet przedstawienie relacji czechosłowacko-niemieckich w trakcie wojny. Jego zamiar był węższy i choć podtytuł może mylić, to właśnie ten węższy zamiar: przedstawienie problemu mniejszości niemieckiej żyjącej na zwartych obszarach Czechosłowacji w okresie międzywojennym i w trakcie wojny, został zrealizowany wybornie.

Karol Jonca, który pracę na niezwykle aktualny, choć przecież historyczny temat poświęcił nie tylko „przyjaciołom”, ale także „uczniom”, kieruje uwagę czytelników na zespół zagadnień fundamentalnych: przedstawiwszy sytuację Niemców w odrodzonej Republice Czechosłowackiej w rozdziale pierwszym, w drugim zaś problemy ustroju państwa czechosłowackiego na emigracji (teoria ciągłości Republiki oraz legalności władz emigracyjnych) i jego polityki wobec Niemców w kraju, w ostatnim, trzecim rozdziale omówił treść i konsekwencje tzw. dekretów prezydenta Beneša (zaznaczmy jednak, że termin ten jest niekiedy problematyzowany, na co zwraca uwagę także Karol Jonca, wskazując na s. 100 za Niklasem Perzim, że już dekret konstytucyjny nr 11 z 1944 r. o odnowie porządku prawnego upoważnił rząd do wydawania dekretów i *odtąd należałoby mówić o dekretach rządowych zamiast o dekretach prezydenta*, co znosi zasadność używanej dotąd terminologii, wykorzystanej także w tytule recenzowanej pracy); dekretów będących przedmiotem licznych kontrowersji nie

tylko wśród badaczy, ale także wśród polityków, o czym świadczy zapowiedź Autora wyrażona we fragmencie wprowadzającym w temat i otwierającym pracę: *W czechosłowackiej myśli politycznej od końca lat trzydziestych XX w. narastało przeświadczenie o potrzebie dokonania po wojnie masowych wysiedleń ludności niemieckiej z terytorium Republiki Czechosłowackiej, a tym samym rozwiązania „raz na zawsze kwestii Niemców sudeckich”.* Wysiedlenia realizowane niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. wzniewały nieustanne dyskusje polityczne i spory wśród polityków, partii politycznych, publicystów i uczonych, ciągnące się przez całe półwiecze, i nie wygasły wcale w pamięci pokoleń po dzień dzisiejszy. Ostre polemiki wywoływały nie tylko przyczyny, przebieg i skutki wysiedleń Niemców z powojennej Czechosłowacji. W ogniu polemik znalazły się również postawy Niemców sudeckich, rozwój nazistowskiej indoktrynacji i prądów politycznych, ale także problemy losów polityczno-ustrojowych republiki po „ugodzie monachijskiej” z 1938 r. (wszystkie te zagadnienia omawia Karol Jonca szczegółowo a rzetelnie w odpowiednich fragmentach recenzowanej pracy). Spory wywoływała teoria ciągłości istnienia państwa czechosłowackiego forsowana przez prezydenta republiki Edvarda Beneša w warunkach emigracyjnych we Francji i Wielkiej Brytanii, a następnie koncepcje antyniemieckich represji, wreszcie – zauważmy spotęgowanie kontrowersyjności trudnego tematu – „dekrety Beneša” zawierające ostre restrykcje prawne dotyczące obywatelstwa czechosłowackiego osób narodowości niemieckiej i węgierskiej oraz ich własności. Warto zaznaczyć, że spośród 143 dekretów prezydenckich, wywołujących najgorętsze emocje i kontrowersje, część regulowała aktualne problemy ustroju politycznego i państwa w warunkach emigracyjnych w latach 1940-1945. Załedwie 16 dekretów z lat 1945-1947 zawierało restrykcje w sferze praw obywatelskich i spraw majątkowych Niemców-obywateli Republiki. Ścisłej rzecz biorąc, dziesięć dekretów prezydenta wydanych między 8 maja a 28 października 1945 r. dotyczyło sytuacji prawnej ludności niemieckiej i węgierskiej (obywatelstwa, spraw majątkowych itd.) (s. 9)¹. Najistotniejsze były tzw. dekrety retribucyjne (m.in. o ukaraniu nazistowskich zbrodniarzy wojennych i ich pomocników oraz o obowiązku pracy osób, które utraciły obywatelstwo czechosłowackie, a także ustawa konstytucyjna o zabezpieczeniu osób uznanych przez państwo za niepewne w okresie rewolucyjnym), na podstawie których w powojennej Republice Czechosłowackiej postawiono w stan oskarżenia aż 132 tysiące osób (około 30 tysięcy skazano prawomocnymi wyrokami sądów, w tym 778 na karę śmierci, a 741 na karę dożywotniego pozbawienia wolności), wywłaszczono zaś ponad 2,5 miliona Niemców i kilkaset tysięcy Węgrów² (s. 10-11).

¹ Warto dodać, że – jak wywodzi Autor – *prezydent Beneš był jedynym organem państwowym, skupiającym w swym ręku „dyktatorską władzę wykonawczą oraz ustawodawczą” w okresie między zakończeniem wojny a 28 października 1945 r., tj. do chwili powołania przez rząd tymczasowego organu ustawodawczego [...] (Dekrety prezydenta Edvarda Beneša. Niemcy w czechosłowackiej doktrynie politycznej i prawnej z lat 1920-1945, Wrocław 2005, s. 9).*

² Dodajmy, że zdaniem Autora monografii sporów wokół „dekretów Beneša” nie załagodził nawet Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, zawarty w 1991 r. między Republiką Federalną Niemiec a Federacyjną Republiką Czeską i Słowacką, skoro Ziomkostwa Niemców Sudeckich wciąż przypisywały winę za wypędzenie Niemców z Republiki Czechosłowackiej jedynie Benešowi i czeskim

Przedstawivszy w wielu wymiarach i z różnych perspektyw bardzo złożone zagadnienie położenia mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji przed konferencją monachijską oraz proces prowadzący do jej zwołania i przyjęcia w jej trakcie tragicznych dla Czechów i Słowaków rozstrzygnięć, ukazawszy zachowania przywódców tej mniejszości w omawianym okresie, polityczne przemiany dokonujące się później w Czechach i Słowacji oraz projekty polityczne przyjmowane przez czechosłowackie organy państwowe działające na emigracji, Profesor Jonca wskazał nastawienie do „zagadnienia Niemców w Czechosłowacji” komunistów (dzięki pomocy sowieckiej zmierzających do przejęcia władzy)³ i różnice sytuacji w Czechach i na Słowacji. Najistotniejszym fragmentem kluczowego rozdziału trzeciego jest jednak ten, który ukazuje odmiennosć kontekstu prawnego tzw. dzikich akcji wysiedleńczych, tragicznych w skutkach, a dokonywanych (bez udziału jednostek Armii Czerwonej – s. 112) w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny (legalność tych akcji pozostaje problematyczna – zwłaszcza s. 110 i n.⁴), oraz oficjalnej akcji transferu ludności niemieckiej, będącej realizacją poczdamskich postanowień zwycięskich mocarstw, trwającej od października 1945 r., a określanej w ówczesnych czechosłowackich aktach normatywnych terminem *odsun* (wysiedlenie). Stopień skomplikowania uwarunkowań prawnych, złożoność kontekstu międzynarodowego, wreszcie po raz kolejny eksponowana niejaką odmiennosć rozwiązań przyjmowanych dla Czech i Słowacji, zmuszały do wnikliwej analizy, przeprowadzonej przez Karola Joncę przekonująco i bez uproszczeń (z uwzględnieniem z jednej strony informacji na temat pacyfikacji dokonanej w Pradze przez hitlerowców jeszcze w dniach 7-8 maja 1945 r. jako jednej z przyczyn „narodowego gniewu” Czechów podsycanego tak przez komitety narodowe, nacjonalistów i komunistów czeskich, jak i przez samego prezydenta nawołującego w połowie maja tegoż roku w Brnie i Pradze do *ostatecznej likwidacji problemu niemieckiego*, z drugiej zaś krwawych akcji tzw. gwardii narodowych Czechów w wielu miastach – s. 111 i n.).

politykom emigracyjnym, uznając wręcz „wypędzenia” (termin używany przez niektórych niemieckich publicystów wobec polskich aktów normatywnych – zob. przyp. 10 na s. 13) za równoznaczne ze „zbrodnią ludobójstwa” (*Völkermord*). Deklaracja parlamentu Republiki Czeskiej z 2002 r. o niepodważalności, nienaruszalności i niezmienności stosunków prawnych powstałych na podstawie „dekretów Beneša” potwierdziła – wbrew stanowisku Ziomkostwa – ich legalność (s. 11).

³ W wewnętrznej instrukcji partyjnej sekretarz generalny partii komunistycznej Rudolf Slánský przekonywał, że jego partia jest zainteresowana tym, by jak najwięcej Niemców wysiedlić z Republiki i by jak najmniej Niemców pozostało na jej terytorium, co wymagało porzucenia dystynkcji nazistów od nienazistów (s. 103).

⁴ Warto jednak dodać, że w preambule dekretu nr 12 prezydenta Republiki o konfiskacie (bez odszkodowania) i przyspieszonym podziale własności ziemskiej Niemców, Węgrów oraz zdrajców i wrogów narodów czeskiego i słowackiego z 21 czerwca 1945 r., który stwarzał podstawy do dokonania na terenie Czech reformy rolnej, jednoznacznie został określony cel prawodawstwa czeskiego: *pozbawienie na zawsze ziemi czeskiej i słowackiej obcych rąk niemieckich i węgierskich*, nie tylko zdrajców Republiki, ale także posiadaczy dóbr ziemskich (s. 99). Wcześniejszy dekret nr 5 (z 19 maja 1945 r.) unieważniał *wszystkie transakcje dotyczące obrotu własności prywatnej i publicznej dokonane po 29 września 1938 r. pod presją okupanta lub w ramach prześladowań narodowych, rasowych lub politycznych* (s. 97).

Monografia Profesora Karola Joncy, napisana klarownym językiem, opatrzona jest nie tylko bogatymi przypisami, ale także interesującymi ilustracjami (fotografie głównych postaci opisywanych w monografii oraz zdjęcia dokumentujące *odsun* Niemców z Pragi i innych miast w 1945 r.) i aneksami związanymi nie tyle ze „sprawą Niemców”, ile z „akcją czeską” podjętą w stosunku do ziemi kłodzkiej, stanowiącej przedmiot sporu między Czechosłowacją i Polską⁵, wątku dopełniającego tę interesującą i z pewnością godną polecenia monografię. Monografię dostarczającą ważnych informacji i podstaw dla argumentów, po które należy sięgać w dyskusjach publicznych ponad sześćdziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej, podobnie jak członkowie Czesko-Niemieckiej Komisji Historyków, którzy w Oświadczeniu z 16 marca 2002 r. uznali, że *podstawową okolicznością, która zadecydowała o wydarzeniach bezpośrednio po wojnie światowej, były jej okrucieństwa i nazistowskie zbrodnie, iż już w trakcie wojny rządy trzech światowych mocarstw, a nie tylko rządy emigracyjne krajów okupowanych przez nazistów, doszły do wniosku, że nie można dopuścić do powtórzenia się „Monachium” i że ład pokojowy w Europie Środkowej i Wschodniej będzie można zapewnić jedynie poprzez utworzenie państw jednorodnych narodowo, a co za tym idzie, że mniejszości nie będą już istnieć*. Argumenty te winny być jednak formułowane przez autorów należących do społeczeństw o dwa pokolenia późniejszych niż „generacje wojenne”, przy uwzględnieniu perspektywy wskazanej w deklaracji czesko-niemieckiej z 1997 roku. Jej zasadnicze przesłanie brzmi: *przeszłość nie może ciążyć na stosunkach wzajemnych aktualnie i w przyszłości, mimo stwierdzonych aktów terroru dokonywanych przez niemieckie władze okupacyjne i mimo wypędzeń dokonywanych z Czechosłowacji często w nieludzkich warunkach w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny*. „Przyszłość” określają bowiem nowe geopolityczne parametry zjednoczonej Europy. Ujawnienie nawet najbardziej tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce w „przeszłości”, stanowi szansę dla jej przezwyciężenia i podstawę nadziei na harmonijne sąsiedztwo europejskich narodów.

⁵ Aneksy zawierają pisma ministra Administracji Publicznej Edwarda Ochaba i polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pismo wikariusza generalnego Hrabstwa Kłodzkiego do wikariusza kapitulnego w Pradze o sytuacji Kościoła, rękopis konceptu pisma wikariusza generalnego w Pradze do Ojca Świętego o sytuacji Kościoła w *comitatus Glacensis*, kopię tegoż pisma wikariusza z 29 lipca 1946 r. oraz pismo Pełnomocnika Rządu RP na Obwód XXIV w Kłodzku do Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Dolnośląski w Lignicy z 27 października 1945 r.